przemijanie — dodatek111

czas zwykłych konieczności zamienia mrzonki w życie
gdy sens odchodzi z myśli raniącą pustką szklanki
pamięć zostawia ślady sklejając je w złudzenia
myli powody wzruszeń szlochem kamiennych kropli

z mgły słońce nie zagląda nigdy na tamtą stronę
za to obrazy czasem są trochę zbyt realne
gdy oddech w szklanej tafli nie pozostawia śladu
nie warto błądzić w ciszy i patrzeć gdzieś za siebie

to były głupie lata niosące lekkie życie
wtedy nad nami czuwał i teraz jeszcze nadal
stoi między drogami na ćwiartki dzieląc niebo
i patrzy w płytkie ślady gdy je wypełnia smutek

kiedyś ciemność zabierze kolorom wszystkie tony
gładka skała bez końca przygniecie wyobraźnię
absurd pochłonie jutro zatrzyma przemijanie
dźwięki niedoszłych rozmów nie ockną się z milczenia

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

dodatek111, dodano 30.11.2018 07:49

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.